Materiał prasowy 24.08.2023 r.

**Waluty a technologia: jak korzystać z najnowszych rozwiązań płatniczych, by nie przepłacać podczas urlopowych wyjazdów?**

**W trakcie przygotowań do podróży napotykamy na wiele wyzwań: wybór właściwego miejsca   
i hotelu, zakup biletów, spakowanie wszystkich niezbędnych przedmiotów oraz dojazd na czas na lotnisko. W zgiełku tych działań łatwo zapomnieć o swoich finansach: a konkretnie czym i jak zamierzamy płacić za granicą. Czy w dobie prawie wszechobecnych płatności kartą i urządzeniami mobilnymi za granicą wciąż trzeba posiadać gotówkę? Co zrobić, aby nie przepłacać przy wymianie walut? O korzystne, szybkie, bezpieczne, a ponadto cyfrowe sposoby wymiany złotówek zapytaliśmy ekspertów Związku Firm Pośrednictwa Finansowego (ZFPF).**

**Gotówką czy kartą? Jak płacić za granicą**

Karty płatnicze oraz mobilne metody płatności coraz bardziej zastępują korzystanie z tradycyjnych banknotów i monet. Niemniej jednak istnieją sytuacje, w których może być potrzebne podróżowanie za granicę z większą ilością gotówki. Z jednej strony zdrowy rozsądek podpowiada, że nie należy w miejscach publicznych pokazywać banknotów – kieszonkowcy tylko czekają na taką okazję. Do tego, kontrole na granicy, na lotniskach lub przez służby celne na drogach mogą spowodować zbędny stres i potencjalne kłopoty dla osób podróżujących z walizkami wypełnionymi gotówką. Dlatego warto zapoznać się   
z przepisami prawnymi, aby nie spotkała nas nieprzyjemna niespodzianka.

**–** *Od 3 czerwca 2021 roku w życie weszły przepisy Unii Europejskie, które regulują przewóz pieniędzy przez granicę. Jeśli suma wyniesie co najmniej 10 000 euro, w momencie wjazdu do lub wyjazdu z obszaru UE, konieczne będzie złożenie oświadczenia o tych środkach właściwym organom celnym, takim jak Służba Celno-Skarbowa lub Straż Graniczna. Ten próg obowiązuje niezależnie od wybranego środka transportu. Jeżeli planujemy przewieźć do obszaru UE lub z niego wywieźć, np. kilkadziesiąt tysięcy euro, przepisy dewizowe nakładają na nas obowiązek pisemnego zgłoszenia takiej intencji organom celnym. Ten wymóg ma na celu zapobieganie praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu* – tłumaczy **Jarosław Sadowski, ekspert ZFPF, Expander Advisors.**

Jeśli podróżujący nie spełni tego obowiązku i przekroczy granicę z gotówką znacznie przewyższającą równowartość 10 tysięcy euro, może być poddany zatrzymaniu przez służby celne w celu wyjaśnienia sprawy oraz narażony na nałożenie kary. Wysokość kary zależy od regulacji poszczególnych państw, jednak ryzyko wydaje się znaczne. Kara może sięgać nawet połowy wartości nielegalnie przewożonej kwoty.

Nawet jeśli decydujemy się na zabranie ze sobą dużo mniejszej ilości gotówki w podróż poza UE czy nawet Polskę, to wciąż musimy się liczyć z potrzebą ich wymiany na lokalne banknoty. Załóżmy, że nie zrobiliśmy tego przed wyjazdem. Znajdujemy się w obcym kraju, ale udało nam się znaleźć tutejszy kantor czy nawet bankomat, by wypłacić środki pieniężne w obowiązującej walucie. Udało nam się to zrobić, dysponujemy lokalną gotówką i możemy bez problemu płacić. Jednak później sprawdzimy nasze konto bankowe i zdamy sobie sprawę, że na tej prostej transakcji tak naprawdę dużo straciliśmy. Pojawia się nam pytanie: dlaczego?

**Surcharge i spread — pamiętaj o nich, nim nieumyślnie stracisz pieniądze**

– *Podczas wypłacania gotówki z bankomatu za granicą, dochodzi do przeliczenia walut zgodnie   
z ustalonymi przez banki i operatorów bankomatów warunkami, obejmującymi zarówno kursy wymiany, jak i prowizje. Ponieważ konto jest prowadzone w polskich złotych (PLN), a transakcja (gotówkowa lub bezgotówkowa) odbywa się w obcej walucie, konieczne jest przewalutowanie. Niektóre banki pobierają wysokie prowizje za samo przewalutowanie, na przykład 5% całej wartości transakcji lub nawet więcej*   
– wyjaśnia **Jakub Łapaj, ekspert ZFPF, Lendi.**

Czasami banki stosują również stałą opłatę, np. kilka złotych lub procent od transakcji (te informacje najlepiej sprawdzić w tabeli opłat i prowizji u swojego banku) za korzystanie z zagranicznego bankomatu. Korzystanie z zagranicznych bankomatów niesie również ryzyko konieczności uiszczenia tzw. surcharge, czyli opłaty naliczanej przez operatora urządzenia, a nie przez wydawcę karty. Ta opłata pokrywa koszty korzystania z technologii, obsługi fizycznej bankomatu, takie jak serwisowanie, naprawy i doładowywanie gotówką. Stawki surcharge są różne, ale mogą wynosić nawet kilka euro. Informacje o tej opłacie powinny być wyświetlane na ekranie bankomatu – dlatego przed wypłaceniem gotówki warto sprawdzić ten komunikat oraz wysokość obowiązkowej opłaty. Surcharge może być również pobierana za płatność kartą na terminalu płatniczym w sklepie lub przy płatności kartą w Internecie. Również i tam wymagana jest zamieszczenie informacji, stąd dobrze jest, np. przejrzeć dokładnie stronę internetową sklepu przed kliknięciem przycisku na finalizację wymarzonego zakupu.

– *Jeśli chcemy uniknąć opłaty surcharge, możemy zgodzić się na automatyczne przewalutowanie, czyli Dynamic Currency Conversion (DCC). Wtedy otrzymujemy informacje o przeliczeniu naszej wypłaty oraz stawce do zapłacenia. Często możemy również skorzystać z DCC, płacąc kartą za pośrednictwem terminala, na przykład w sklepie* – wyjaśnia **Jarosław Sadowski, ekspert ZFPF, Expander Advisors**.

Na ekranie urządzenia pojawia się wtedy podobny komunikat z propozycją automatycznego przeliczenia. Należy jednak pamiętać, że kurs przeliczeniowy może być dla nas niekorzystny z powodu ewentualnie dużej marży (spreadu) właściciela urządzenia (bankomatu lub kantoru), który pośredniczy w transakcjach walutowych. Kantory stacjonarne często prezentują niekorzystne kursy walut, a im bardziej popularna   
i częściej odwiedzana przez turystów jest lokalizacja, tym zazwyczaj wyższa różnica między ceną zakupu   
i sprzedaży, czyli spread.

– *Dodatkowo za granicą, z powodu ograniczonego popytu, złoty może być skupowany i wymieniany poniżej swojej rzeczywistej wartości. W związku z tym, jeśli musimy korzystać z gotówki, warto kilka dni przed wyjazdem porównać stawki oferowane przez firmy zajmujące się wymianą walut i wybrać tę, która ma najkorzystniejsze kursy i najniższe spready, dla przykładu internetowych kart czy platform wielowalutowych* – tłumaczy **Jakub Łapaj, ekspert ZFPF, Lend**i.

**Karta wielowalutowa – czy to już niezbędny dodatek dla turysty?**

Jeśli poszukujemy alternatywnego rozwiązania do tradycyjnej gotówki i pragniemy uniknąć wcześniej wspomnianych problemów związanych z wymianą walut, warto przyjrzeć się opcji karty wielowalutowej. Pozwala na wygodną – i co najważniejsze – przeważnie pozbawioną opłat za przewalutowanie – wymianę walut obowiązujących w różnych państwach i to natychmiastowo. Karta wielowalutowa jest połączona z kilkoma, kilkunastoma lub nawet kilkudziesięcioma rachunkami bankowymi, które obsługują różne waluty. Przy dokonywaniu płatności, karta zazwyczaj automatycznie rozpoznaje walutę transakcji i ściąga odpowiednią kwotę z właściwego rachunku. Jeśli płatność, np., jest w euro, środki zostaną pobrane z konta prowadzonego w tej walucie. To samo tyczy się zakupów online w zagranicznych sklepach.

– *Karta wielowalutowa stanowi zdecydowanie bardziej komfortowe i przy okazji bezpieczniejsze rozwiązanie niż noszenie gotówki w portfelu lub ryzykowanie wymiany w bankomacie, która może prowadzić do wysokich opłat. Nie jest to jednak produkt pozbawiony „wad”. Po pierwsze, aby dokonywać płatności kartą w określonej walucie, niezbędne jest posiadanie odpowiednich środków na koncie. Brak dostatecznych funduszy na rachunku skutkuje obciążeniem konta w PLN, co związane jest z kosztami przewalutowania. Po drugie, karty wielowalutowe oferowane przez polskie banki zazwyczaj ograniczają się do walut, takich jak np. euro, dolar amerykański lub funt brytyjski. Karty o możliwości podpięcia większej liczby walut, w tym mniej popularnych, są zdecydowanie rzadsze. W takich przypadkach może występować dodatkowa opłata związana z przewalutowaniem, zazwyczaj według kursu ustalonego przez organizację płatniczą, która przewalutowuje zwykle z dolara na wybraną walutę rachunku* – podpowiada **Jarosław Sadowski, ekspert ZFPF, Expander Advisors**. – *Dodatkowo niektóre banki mogą naliczać miesięczne opłaty za prowadzenie rachunku w określonych walutach, chociaż zazwyczaj można uniknąć tych kosztów, mając stałe wpływy na konto lub dokonując płatności na określoną kwotę, zgodnie z regulaminem. Dlatego zaleca się sprawdzenie stosowanych przez bank kursów walut oraz obecność dodatkowych opłat związanych z przewalutowaniem. Wszystko to wpływa na ostateczną ocenę atrakcyjności oferty.*

W przypadku, gdy propozycje banków nie spełniają naszych oczekiwań, istnieje opcja sprawdzenia produktów oferowanych przez fintechy. One również udostępniają karty wielowalutowe, często   
z możliwością płacenia w większej liczbie walut niż tradycyjne banki i bez potrzeby uregulowania opłaty za korzystanie z rachunku. Z pomocą mogą też przyjść kantory internetowe.

**Czy korzystanie z kantorów internetowych jest bezpieczne?**

Kantory online umożliwiają nam dokonanie wymiany walut przez Internet. Dzięki temu nie jest konieczne odwiedzanie placówki, aby przeprowadzić operację wymiany waluty, wszystko odbywa się, dosłownie, bez wychodzenia z domu. Pamiętajmy, że jeśli decydujemy się na wymianę waluty w kantorze internetowym, musimy posiadać konto walutowe w banku oraz konto w złotówkach lub dwa konta walutowe, z których przekazujemy i odbieramy wymienioną walutę. Procedura zwykle polega na przelaniu określonej kwoty   
w złotówkach na rachunek kantoru, a następnie dokonaniu tzw. przelewu zwrotnego na nasze konto walutowe. Nie zawsze taka transakcja odbywa się automatycznie, a czasem konieczne jest oczekiwanie na przelew, więc zaleca się nieodkładanie wymiany waluty na ostatnią chwilę. Szybszą alternatywą jest wymiana środków w banku, w którym mamy konto, co umożliwia otrzymanie środków praktycznie natychmiastowo. Dlatego warto sprawdzić, czy nasz bank oferuje własny kantor internetowy, który zazwyczaj dostępny jest przez serwis transakcyjny.

Założenie wspomnianego konta walutowego zazwyczaj jest bezpłatne, a proces jego utworzenia jest prosty, często można to zrobić bez konieczności opuszczania domu, korzystając z bankowości elektronicznej, co zajmuje zaledwie kilka minut. Warto również rozważyć posiadanie karty do takiego rachunku, co może być bardzo przydatne podczas podróży, ponieważ wypłaty z bankomatów w mało popularnych walutach często wiążą się z wyższymi kosztami niż w przypadku dolarów lub euro. Koszt takiej karty zwykle wynosi kilka złotych miesięcznie, a często banki nie pobierają opłaty za jej wydanie przez pierwsze miesiące.

Niemniej sporo osób wciąż pochodzi z rezerwą do internetowych rozwiązań, obawiając się, że ta forma jest mniej bezpieczna niż wizyta w tradycyjnym kantorze. Występowanie cyberprzestępstw i innych oszustw,   
a także włamania do systemów danych i następnie wyłudzanie kredytów za ich pomogą może zrazić wiele potencjalnych konsumentów. Jak się przed tym zabezpieczyć i tym samym sprawdzić, czy dany kantor online jest wiarygodny? Oto kilka prostych kroków:

* Jeśli rozważasz skorzystanie z usług kantoru internetowego, zaleca się sprawdzenie, czy na stronie kantora dostępne są dane firmy. Kantor walutowy powinien podać swoją pełną nazwę, numery REGON, NIP oraz KRS. Gdy te informacje są obecne, oznacza to, że firma ma pewność co do swojej autentyczności i gotowa jest, byś sprawdził te dane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Zgodność tych informacji na stronie firmy oraz w rejestrze zwiększa prawdopodobieństwo, że dany kantor internetowy jest bezpieczny.
* Kiedy odwiedzasz stronę kantoru w przeglądarce internetowej, zwróć uwagę na obecność ikonki kłódki po lewej stronie adresu URL. Adres strony powinien zaczynać się od "https://". Obecność tych elementów oznacza, że strona korzysta z bezpiecznego protokołu SSL. To oznacza, że Twoje dane, transakcje i wszelkie operacje są szyfrowane na tym samym poziomie bezpieczeństwa jak w renomowanym banku.

* Proces weryfikacji danych użytkownika zazwyczaj obejmuje wysłanie przez niego SMS-em informacji z dowodu tożsamości. Dodatkowym środkiem zabezpieczającym jest stosowanie kodów SMS do autoryzacji transakcji, co jest standardem w bankowości. Pracownik kantoru może także zweryfikować Twoją tożsamość podczas rozmowy telefonicznej, wymagając podania wcześniej ustalonego kodu lub hasła.
* Jeśli kantor internetowy działa na rynku od dłuższego czasu, może to dodatkowo świadczyć o jego wiarygodności. Bezpieczny kantor zazwyczaj chętnie podzieli się takimi informacjami na swojej stronie internetowej, co dodatkowo buduje zaufanie użytkowników.

– *Kantory internetowe zobowiązane są do raportowania podejrzanych operacji finansowych do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej. Każdy z takich kantorów, który priorytetowo traktuje wiarygodność i bezpieczeństwo swoich klientów, dąży do uzyskania krajowej licencji instytucji płatniczej, wydawanej przez Komisję Nadzoru Finansowego. Systemy internetowe owych firm stosują też szyfrowane połączenia, które działają zgodnie z zaleceniami organizacji Internet Engineering Task Force (IETF) oraz norm bezpieczeństwa Payment Card Industry Data Security Standard (PCI DSS)* – tłumaczy **Jakub Łapaj, ekspert ZFPF, Lendi.**

Jak głosi polskie przysłowie: przezorny zawsze ubezpieczony. Dlatego przed wyjazdem urlopowym warto przemyśleć wszelkie możliwe opcje wymiany złotówki na interesującą nas walutę, a także przygotować stosowne środki na sfinansowanie wydatków zagranicznych. Może się okazać, że te minuty spędzone na przeczytaniu porad, sprawdzeniu wysokości opłat i dogodnych rozwiązań płatniczych w banku czy fintechu, skorzystaniu z usług kantoru internetowego czy innej opcji przewalutowania pozwoli nam na zaoszczędzenie sobie dodatkowych, niepotrzebnych kosztów. A nadto stresu, co w dzisiejszych czasach jest na wagę złota.